KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 21 Września. / 3 Października. Rok 1860. № 260. Jutro, Śgo Franciszka Seraf:.

Dziś w Kościele XX. *Reformatów* na Nieszporach, rozpoczyna się Odpust na cześć Śgo Franciszka *Serafickiego*, Fundatora Zakonu, który odbywać się będzie zwyczajem Odpustów Kościoła.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, przypada Odpust Śgo Franciszka *Serafickiego* Patryarchy, który odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Processjami i Kazaniami.

Z Janowa Ordynackiego. — Liczne i pobożne grono Amatorek i Amatorów, w mieście naszem w dniu 8 Września, z okazji Uroczystości Narodzenia N. MARJI P., z odpustem, w miejscowym Kościele XX. *Dominikanów*, obchodzonej, na którą zgromadza się przeszło kilka tysięcy pobożnych, w skromnym komplecie, wykonało w czasie Summy, Mszę układu P. Jana *Jawurka*, miejscowego Nauczyciela muzyki, z Krakowa przed dwoma laty tu przybyłego; tudzież Hymn do Śgo Jacka, z okoliczności zupełnego Odpustu w roku 1857 nadanego na 600-letnią rocznicę zejścia wielkiego Wyznawcy, ze słowami Wincentego *Pola*, a muzyką Aloizego *Bieńkowskiego*, Organisty przy Kościele Polskim Ś. Ruprechta w Wiedniu, pod kierunkiem tegoż P. *Jawurka*. Godnem uwagi było Słowo BOŻE, przez usta Xiędza Teodora *Orzechowskiego*, Lektora XX. *Reformatów* z Sandomierza, głoszone, który wymową prawdziwie Apostolską, skruszył serca słuchaczy, dowiódłszy im, że nie masz szczęścia na ziemi, że ono leży w BOGU i czystem sumieniu Chrześcjanina. Późnym wieczorem zajaśniała na frontonie Kościoła Cyfra: *Imię MARJA*, z koroną, ze 150 lampionów złożona.—*R.* (Nadmienić musiemy, że skromne grono Amatorów w Janowie Ordynackim, niejednokrotnie już przyczyniło się do podniesienia Uroczystości Kościelnych, i że wykonanie utworów P. *Jawurka*, jak od naocznych świadków słyszeliśmy, nic do życzenia nie pozostawia. *Przyp: Red:*).

Z Najwyższego zezwolenia NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, Główno-Zarządzający Kommunikacjami i Budowlami publicznemi, znów objął kierunek powierzonego mu Głównego Zarządu.

Kontroller Państwa, powróciwszy dnia 24go Sierpnia do Petersburga, i objąwszy jak dawniej kierunek spraw Kontrolli Państwa, powierzony, na czas jego nieobecności, Towarzyszowi Kontrollera Państwa, Senatorowi, Tajnemu Radcy *Donaurow*, doniósł o tem Rządzącemu Senatowi.

J. K. W. Xiążę Rejent *Pruski*, w imieniu N. Króla *Pruskiego*, mianować raczył Radcę Kancellaryjnego *Klein*, przy Konsulacie Jeneralnym Pruskim w Warszawie, Kawalerem Orderu *Orła Czerwonego* kl: IV.

Wczoraj wrócił z Paryża do Warszawy, JW. Radca Tajny, Senator, *Funduklej*, Kontroller Jeneralny Prezydujący w N. I. O.

JJWW. Radca Tajny, Senator *Hube*, i Rz: Radca Stanu *Alferaki*, wrócili z Paryża.

Jutro cztery lata upływa, jak zasnęła w BOGU ukochana Córka moja, ś. p. Natalja z Piętkowskich *Kosińska*. Jutro zatem w Kościele XX. *Bernardynów* za spokój jej anielskiej duszy, o godzinie 11tej z rana, odprawioną zostanie Wotywa; na którą, nigdy nieutulona w żalu pozostała Matka, zaprasza wraz z dziećmi, wszystkich łaskawych Przyjaciół i Znajomych.

Dnia 6go zeszłego miesiąca, zszedł z tego świata w dobrach swoich Konarach, zacny Obywatel Konrad Korwin *Ostrowski*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Tomasza K. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od K. A. rs.1 dla ubogiego *Gołębiowskiego* przy ulicy Tamka, w domu P. *Stalewskiego* N° 2862, w suterynie.

W miasteczku Stołpcach (w Pow: Mińskim), w pięknym po-Domikańskim Kościele, znajdował się obraz Śgo Michała Archanioła, depcącego smoka, pędzla *Smuglewicza*. Obraz ten podarowany został Kościołowi przez Prymasa Michała *Poniatowskiego*, krewnego *Czartoryskich*, których dziedzictwem były Stołpce; wyglądał jeszcze bardzo świeżo, bo żywy i ciepły koloryt, właściwy *Smuglewiczowi*, zachowuje jego obrazy od przedwczesnej starości. Sztych obrazu o którym mowa, widziano w bogatym zbiorze rycin I. J. *Kraszewskiego*. Przeszłego lata dano ten śliczny obraz *odnowić* jakiemuś parafjalnemu Apellesowi, który wywiązując się z zadania, takowy popsuł.

Telegraf Kijowski donosi o mających się wkrótce budować trzech kolejach żelaznych: jedna ma iść od Kijowa do Odessy, druga od Kijowa do Brodów, trzecia połączyć się z koleją Moskiewską.

Cena majątków ziemskich, od niejakiego czasu ciągle idzie w górę. Za jednę z majętności pod m. Łęczycą, ofiarowano po 9,000 zł: za włókę.

Zgubiony zegarek dnia 1go b. m., można po udowodnieniu odebrać w Redakcji *Kurjera*.

Radca Stanu Hrabia *Renard*, Właściciel miasta Modrzejowa i dóbr Sielce, w Powiecie Olkuskim, w towarzystwie Przyjaciół i Familji, z Królestwa Pruskiego, jakoteż Obywateli z naszego kraju, zamierzył w dobrach swoich urządzić polowanie, do którego amatorowie mają się zebrać w mieście Mysłowicach, około dnia 4go lub 5go Października r. b., i to polowanie trwać będzie 3 do 4 tygodni, po dwa razy przynajmniej w tygodniu. Przybędą ze stosowną służbą: Xiżę *v. Pless*, Xiążę na Raciborzu, Xiążę *Biron*, Xiążę *Hohenlohe*, Rzeczywisty Radca Stanu Hrabia *Renard*, Hrabia Jan *Renard*, Hr: *Frankenberg*, Hr: *Schafgotche*. Hr: *Koenigsdorf*, Hr: *Praschma*, Hr: *Goetzen*, Bar: *Machwitz*, Hr: *Schaurman*, Obywatel *Zawadzki*, Obywatel Thide *Winkler*, Hr: Guido *Henkel*, Hr: Hugo *Henkel*, a spodziewają się i Xiążąt Dworu. Pełnomocnik w dobrach Hr: *Renard*, zapewnił okolicznych Właścicieli, że jeżeliby szkody sąsiadom zrządzone były, takowe wynagrodzą, i sąsiedzi też pozwolili na polowanie, mianowicie, Hr: *Mycielski*, *Siemiński*, Rz: Rad: Stanu *Ciechanowski*, *Kubiczek*, mieszkańcy miasta Będzina i Czeladzi.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. P. po kop: 30 na światło, przed Kościołami: XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie, *Kapucynów* i Śgo KRZYŻA, oraz na reparację Kościoła w Wielko-Młynach, razem rs. 1 k. 50. — Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla Starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Już donieśliśmy o wyjściu nowego dzieła, czyli nowej pracy Wieszczki naszej *Deotymy*, obejmującego wielki jeden tom, a będącego następstwem *Polski w pieśniach*, rozpoczętej przez tę poetkę. Tom ten składają następujące poemata: Walka olbrzymów, Wizimir i Dwunastu Wojewodów. Aby zdać choć pobieżną sprawę o wartości tego nowego i pełnego poezji utworu, dosyć będzie powiedzieć, iż widzieliśmy go już w rękach mnóstwa osób, nie wyłączając z tego i ludzi uczonych, i od wszystkich jedno tylko słyszeliśmy zdanie, które odbijało się najwyraźniej w unoszeniu się nad pięknościami, zawartemi w tej pracy. Kilkanaście tysięcy wierszy zajmują te poezje, a jednak jest to dopiero cząstką owej olbrzymiej pracy, jaką Wieszczka zamierzyła wysnuć z poetycznej swej duszy.

Najnowszy obraz *Grodkiera* przedstawia ucieczkę *Henryka Walezego* z Krakowa. Młody ten Artysta Lwowianin, dał się już poznać z kilku obrazów, które nam zostawiły świadectwo pięknego talentu jego. Na wystawie Lwowskiej w bieżącem lecie, obraz P. *Grodkiera*: *Pobudka*, ściągał na siebie powszechną uwagę i zyskał wiele pochwał. Ale *Ucieczka Walezego*, najnowszy utwór *Grodkiera*, stoi zdaniem ogólnem znawców wyżej pod względem artystycznym nad to wszystko co z pod jego ręki było na wystawie. Przedstawia grupę jeźdźców uchodzących spiesznie ku lasowi. Giermek poprzedzający orszak z pochodnią dopadł już brzeżnych krzaków lasu i wstrzymuje się w zapędzie oczekując na resztę orszaku, na którego czele *Walezy* na dzielnym hiszpańskim koniu. Król ogląda się po za siebie, snać w obawie pogoni. W oddali widać Kraków z szczytami Wawelskiego zamku. Posępne niebo oświecone jest srebrzystem światłem xiężycowej nocy. Obraz ten przywieziony właśnie do Lwowa, jest chlubą talentu artysty, i wróży P. *Grodkierowi* świetną przyszłość znakomitego malarza.

Na odbytym w Sorbonie we Francji konkursie, najwięcej odznaczyli się w naukach PP. *Mękarski*, *Gucztowt* i *Mickiewicz* (syn poety). W Szkole zaś Cesarskiej Górnictwa, Julian *Walewski*. W Szkole dróg i mostów Władysław *Zaborski* i Bolesław *Smagłowski*. W Szkole centralnej sztuk i rzemiosł: *Sągaiło*, *Kranass*, *Lauber*, *Gliszczyński*, *Ostrowski* (syn Vice-Prezesa Tow: Rolniczego), *Witkowski*, *Roguski*, *Sulikowski*, *Żarański* i *Szymoniewski*.

P. Redaktorze! Przed kilką laty umieszczono w *Czytelni Niedzielnej* w artykule o *Staszicu* anegdotę, iż tenże udzielił bezimiennie *Taszyńskiemu* 20,000 zł: na założenie warsztatu ślusarskiego. Synowie zmarłego *Taszyńskiego*, na zasadzie owego artykułu zapozwali własną matkę o zwrot udzielonej ich ojcu przez *Staszica*, powyższej kwoty pieniężnej. Gdy jednak mimo tej bolesnej prawdy, o której się z ust samej Pani *Taszyńskiej* wdowy i Obywatelki tutejszej, osobiście przekonałem; błędna krąży pogłoska, jakoby zapozew ten sukcessorowie ś. p. *Staszica* uczynić mieli, obowiązkiem jest zatem moim, jako Członka rodziny tego wielkiego Męża, sprostować fałszywą o tem wiadomość. Żaden bowiem z sukcessorów Ministra, jakkolwiek smutnego doznał zawodu, nieśmiałby na mocy nieuzasadnionego niczem podania, występować z pretensją o to, co tenże Mąż z szlachetnego popędu serca uczynił kiedyś dla ludzkości, gdyż w przeciwnym razie musiałby dotknąć ważniejszych nad tę kwestji.— Franciszek *Staszic*.

W Radomiu d. 27go Września r. b. Obywatele z miasta, z okolicy i Urzędnicy, zebrali się na obiad w salach Resursowych, celem pożegnania Prezydenta miasta, Franciszka Xawerego *Makowskiego*, który uwolnił się z urzędowania dnia 4go t. m., z powodu lat wysłużonych. Liczne to zjednoczenie, stało się tłómaczem ogólnego współczucia, które zebrani okazali szczególniej w chwili napełniającej duszę każdego wzruszeniem, gdy wymownie został wniesiony toast na cześć Emeryta, z życzeniem pomyślnej dla niego przyszłości. Toast ten i wręczony adres z podpisami obecnych, jest dowodem, że wysłużony Urzędnik, nietylko w pierwszych latach zawodu swojego, ale i przez ostatnie lat 13 w mieście naszem, umiał trafnie godzić wszelkie stosunki społeczeństwa.

Wkrótce ma wyjść z druku *Poradnik dla gospodyń polskich*, obejmujący ogrodnictwo z opisaniem gatunków drzew, krzewów i kwiatów trephauzowych i gruntowych, oraz ich pielęgnowanie. Dalej o chowie inwentarza, drobiu, o chorobach tychże i sposobie leczenia. Wreszcie pszczolnictwo, jedwabnictwo, uprawa roślin pożytecznych, lnów, konopi, około nich roboty i z tychże wyroby; z dodaniem przepisów i sposobów przyrządzania różnych potraw, konserw, marynat, opisanych przy każdym przedmiocie w szczególe, oraz wyrabianie produktów mącznych i wypiekanie ciast i tym podobne przepisy i sekreta. Dziełko to obejmować będzie trzy tomy.

Niedawno po części założone, po części odkryte pokłady ostryg w Granville (między Brest a Cherbourg), bardzo pomyślnie się nadają. Trzy dni łowiąc, przywieźli rybacy 3,200,000 ostryg. Czysty dochód obliczają na 100,000 fran:, nie licząc kosztów pakowania, przesyłki i t. p. Blizko 200 statków łowiło ostrygi w pokładach, które odkryto przy końcu ostatniej pory roku. Miejsce na morzu Cancale, naprzeciw zatoki w Granville, posiada marynarkę rybacką 291 bark z 1,700 majtkami; 41 wielkich okręgów, gdzie łowią ryby, zajmują przestrzeń prawie 16 kilometrów; oprócz tego znajduje się 1,200 pokładów ostryg czyli parków, które mogą zawierać blizko 80 miljonów ostryg. Połów ryb w Cancale czyni rocznego dochodu 800,000 fran:, połów na wędki i miejsce łowienia ryb 900,000 fran:.

Journal Drezdeński wychodzi już z pod prassy za pomocą ogrzewacza, to jest maszyny używanej w Ameryce, gdzie powietrze atmosfery ogrzanej zastępuje użycie pary. Zalety takiej maszyny są w tem, że nie potrzebuje kotła parowego, powtóre, że mało zabiera miejsca, nie ma niebezpieczeństwa explozji, a nadewszystko, że nie wymaga tyle paliwa, bo ledwo trzecią część tylko tego, co zwykła parowa maszyna potrzebuje.

Zastosowanie jako siły w machinach, powietrza atmosferycznego, zamiast dotąd używanej pary, nie było czczem pomysłem, a wynalezione w Ameryce tego rodzaju machiny, już wchodzą w Europie w użycie. Machiny takie noszą nazwisko *kalorycznych*.

W jednej z gazet tutejszych nadmieniono, że w okolicy miasta Sienna w Gubernji Radomskiej, wydobywa się smoła ziemna. Wieść ta od roku krążąca, spowodowała, że w obecności P. *Herniczek* Właściciela dóbr Woli-Sienienskiej, zwiedziłem okolicę, a w miejscach gdzie się smoła okazała, kopać kazałem, i zamiast asfaltu, znalazłem smołę zwyczajną, którą ktoś kiedyś w znacznej ilości rozlał i ziemią przysypał. Smoła ta od wielu lat, corocznie słońcem dogrzewana, w tym roku na powierzchią wydobywać się zaczęła, a wydobytą powiększej części szewcy rozebrali, gdyż po oddzieleniu z niej części ziemnych, dla nich najużyteczniejszą była. Źródło to smołowe, obecnie już jest wyczerpane.— Maciej *Bayer*, Inżenier.

Xięgarnia Henryka *Natansona* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 17, w pałacu JW. Hr: Stan: *Potockiego*, wprost Kościoła XX. *Karmelitów*, otrzymała następujące nowe dzieła: Lesława *Łukaszewicza*: Rys dziejów piśmiennictwa polskiego, wydanie drugie większe, uzupełnione i doprowadzone do roku 1860, 8ka, Poznań. 1860, cena rs. 3 kop: 30. Wzory prozy na wszystkie stopnie, rodzaje i kształty, przez Professora *Rymarkiewicza*, (stopień I), wydanie drugie, 8ka, Poznań, 1860, rs. 2 kop: 10.

Panu Józefowi *Ł.* z M.— Artykuł jego o odkrytym przezeń owadzie wodnym, w miejscowym stawie, komunikowany został jednemu z PP. naturalistów, do przejrzenia i zbadania tegoż owadu; zdanie zaś jakie wyda w tej mierze, ogłoszone zostanie.

W Wiedniu zaczęto z powodu braku drobnych pieniędzy, przedzierać papierki reńskowe na połówki i ćwiartki, podobnie jak to było w r. 1848. Bank ogłasza, iż takich kawałków, choćby były odpowiedniej wielkości, przyjmować wcale nie będzie.

Z Wilna.— Oddawna czuliśmy potrzebę u nas sklepu żelaznego, niemając dotychczas wyrobów do codziennych potrzeb niezbędnych, jakiemi są świderki, dłuta, haki, ćwieki, i t. d., dziś tej niedogodności zaradzili Bracia *Sennewald*, urządziwszy w samym środku miasta, bo w domu *Michela*, gustowny skład wyrobów stalowych i żelaznych, w którym zacząwszy od miniaturowego gwoździka, a skończywszy na najświeższego wynalazku w żniwiarkach, młockarniach i sieczkarniach, dostać można wszystkiego, co się robi ze stali, żelaza, mosiądzu, i t. d. PP. *Sennewald*, są braćmi stryjecznymi, właściciela starodawnej xięgarni Warszawskiej.

Fabryka powozów przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795, wprost pałacu Bankowego, przez ś. p. Rudolfa *Reiff* posiadana, obecnie przez pozostałą wdowę i siostrzeńca jej dalej prowadzoną będzie. Fabryka ta skutkiem dokładności roboty, doboru materjałów, gustu i rzetelności swej, pozyskała zasłużone w kraju i zagranicą wzięcie, całą więc usilnością jej i obowiązkiem będzie, aby i nadal takowe zachować i bez skazy utrzymać. Kierujący obecnie fabryką siostrzeniec wdowy, wykształcony przez niegdy jej męża, nie tylko w czasie choroby tegoż, ale i poprzednio fabryką tą już zarządzał, wywiązując się najchlubniej z powierzonego sobie zarządu.

Z Radomia. — Od kilku dni mamy jasne pogodne niebo, jak wśród lata, ciepła w południe przenosiły 20 stop: R. Gospodarze jednak, już pragną deszczu. Dzisiaj mieliśmy mgłę i czysto jesienną porę. P. *Pfejfer* przyjeżdża, i w przyszłym tygodniu daje dzień po dniu 10 przedstawień w sali Resursowej; trochę to za często na Radom, zapewne jednak będzie dużo widzów, bo *Pfejfer* dobre tu po sobie zostawił wspomnienie. Ogrody nasze posmutniały, skutkiem białego przymrozku, który był dnia 9go z. m. a nie zwykłe miały jednocześnie kwiaty. W Swięto MATKI BOZKIEJ d. 8go Września, zebrałem bukiet z bzu, astrów, róż, jabłoni, georgenji i nieśmiertelników.— Dnia 27go z. m., w salach Resursowych dany był obiad składkowy pożegnawczy, dla P. *Makowskiego*, Prezydenta m. Radomia, na którym było około 60 osób. Wesołość i pogawędka, przeciągnęły się późno w wieczór.

Na sto dwadzieścia osób, które stanęły do współ-ubiegania się o nagrody tak zwane Montyońskie, udzielane przez Akademję Francuzką w Paryżu, za uczciwość, moralność i piękne czyny, przyznano tylko 22 ten zaszczyt. W tej zaś liczbie znajdowało się 17cie kobiet a 5ciu mężczyzn.

Jednym z piękniejszych a zarazem praktyczniejszych sklepów, będzie nowo urządzany przez P. *Rozmanitha* w własnym domu jego na Nowym-Świecie, położonym naprzeciw dziś istniejącego handlu pod tąż firmą. Ozdobna przedsklepowa wystawa, olbrzymie jedno-szybowe okna; wewnątrz zaś sklepu posadzka kamienna i bufety jesionowe, wyrobione z gustem i wykwintnością, wreszcie oświetlenie gazem, podniosą ten zakład, jak powiedzieliśmy do liczby pierwszorzędnych w Warszawie. Oprócz tego cały dom również tak zewnątrz jak wewnątrz jest odnawiany, i za odsłonięciem rusztowania przyczyni się on niemało do przyozdobienia tej części miasta, w której wystawność pod względem tego rodzaju zakładów, i wszelkich w ogóle magazynów, nie jest jeszcze tak rozwiniętą jak np: przy ulicach Nowo-Senatorskiej, Senatorskiej lub Miodowej. Dodajmy jeszcze do tego i ową wziętość, jaką od lat tylu szczyci się słusznie firma P. *Rozmanitha*, tak pod względem wyboru znajdujących się tamże towarów, jakoteż i rzetelności w handlu, a łatwo pojmiemy, ile na tem rozwinięciu tegoż handlu zyska okolica Nowego-Świata. Zdaje się, że w połowie bieżącego miesiąca, przy nieustających staraniach pod kierunkiem znanego Budowniczego P. *Golembiowskiego*, wszystkie roboty prowadzone w tym gmachu tak od strony ulicy jako i w dziedzińcu gdzie wznoszą się piwnice i składy, ukończone zostaną.

Według zebranych szczegółów, okazuje się, iż w przecięciu rok bieżący dał pod względem urodzaju 7 ziarn. Zwykle gdy dobry urodzaj, obliczają 10 ziarn.

W Lublinie, w kilku ogrodach, na nowo drzewa owocowe zakwitły.

Nocy onegdajszej, Gustaw *Elwaner*, zostający za parobka na berlince przy tarasie stojącej, lat 30 liczący, przypadkowym sposobem spadł z tejże berlinki w wodę i pomimo natychmiastowego wydobycia go, do życia przywróconym być nie mógł.

Nocy wczorajszej pomiędzy godz: 12tą a 1szą, w possessji Nro 2495 przy ulicy Smoczej, do starozakon: Icka *Wainbaum* należącej, z niewiadomej dotąd przyczyny, w oficynie starej drewnianej gontami krytej, wszczął się pożar, skutkiem którego nad wzmiankowaną oficyną w części spalił się a w części rozebranym został dach i taż oficyna w zupełności zrujnowaną została; dalsze szerzenie się pożaru przez Straż Ogniową wstrzymane zostało. Właściciel podał stratę na rs. 5,000.

Adam *Kulczycki*. Inżenjer, któremu w tych czasach, jak donosi *Kurjer* Nr 256 r. b., powierzono plany brzegów Nowej Kaledonji, urodził się we wsi Prawdzie na Podlasiu. Kończył szkoły w Łukowie a sposobił się na Inżenjera pod dyrekcją światłego ś. p. Kajetana *Garbińskiego*.

Urząd Starszych Zgrom: Stolarzy Warszawskich.— Na skutek upoważnienia Magistratu miasta Warszawy z dnia 15 (27) Marca 1859 r., poleca Czeladzi Stolarskiej aby z opłatą auflegi czyli składki szpitalnej od nich zalegającej pospieszyli. Zarazem wzywa PP. Majstrów, aby auflegę za Czeladź u siebie pracującą na ręce obchodzącego Majstra złożyli; którą następnie tymże potrącić z ich zarobku będą mogli. W razie przeciwnym przedstawieni zostaną do znaglenia exekucją wojskową.— Starszy Zgromadzenia, W. *Felixiewicz*.

Panna *Stefańska*, jedna z tutejszych ulubieńszych tancerek, podpisała świetny układ z Dyrekcją Teatru w Manchester na 22 tygodnie, jako *prima ballerina assoluta*. Panna *Stefańska* opuściła Paryż 30 z. m., i będzie wolną od zobowiązania dopiero w Lutym r. p. Zdamy później sprawę z jej wystąpienia.

Bardzo szczupła liczba jest osób, którzy znaleźli sposobność znajdowania się w jakiemkolwiek obserwatorjum astronomicznem, aby podziwiać przez silne szkła te rozliczne ciała niebieskie rozpostarte po nad głowami naszemi, a które dostrzegane gołem tylko okiem, drażnią naszą wrodzoną ciekawość ku bliższemu ich poznaniu. Nie każdemu bowiem towarzyszą szczęśliwe okoliczności korzystania, by mógł przez wielkie astronomiczne narzędzia, przypatrzyć się bliżej obliczu *Słońca* lub *Xiężyca* i oglądać ciekawą a zawsze zagadkową dla nas postać tych gwiazd, planet, komet i tylu ciał rozrzuconych po przestworze nieba. Komu więc w tym względzie dokucza chwalebna ciekawość, komu nie obojętną jest ta zdumiewająca wielkość i mnogość nieznanych światów, niech korzysta skwapliwie z pobytu P. *Zonera* w Warszawie i pospieszy na jego przedstawienia astronomiczne, składające się z prawdziwie ciekawych okazów, najbardziej interesujących ciał niebieskich, przedstawionych w takim stanie, w jakim przez najsilniejsze teleskopy dostrzeżone zostały. Całemu przedstawieniu towarzyszy treściwy i popularny wykład, troskliwie oczyszczony z tego wszystkiego coby dla ogółu przystępnem być nie mogło, a przedewszystkiem zalecający się jasnością i dokładnością w wyłuszczeniu przedmiotu, obok pięknego i pełnego wysłowienia się. Zabawa z pożytkiem naukowym połączona, jest nie tak łatwem do rozwiązania zadaniem, a jednakowoż P. *Zoner* umiał się z tego jak najlepiej wywiązać i słuszna też należy mu się wdzięczność za przysługę jaką wyświadcza Warszawie swemi przyjemnemi i ciekawemi przedstawieniami.

W Dąbrowie własności W. *Szańkowskiego* za Częstochową, od lat kilku istnieje chmielnik, z najlepszych gatunków chmielu złożony, a który powiększając się corocznie, wydaje do kilku tysięcy funtów produkcji, z których większa ilość bywa sprzedawaną.

Lny w tym roku, piękne rokują nadzieje, a Gospodynie w zimowych miesiącach znajdą zajęcie około przysposobienia płótna.

Samica szarańczy, o której doniesiono w Nrze 242 *Kurjera Warszawskiego*, żyjąc dotąd u D. *Jarockiego* na Jaroczynie, i będąc przy dobrym apetycie, bo zjadając dziennie po dwa łóty świeżych listków pszenicy, wczorajszej nocy niosła się powtórnie, i zniosła jaj 20. Ta okoliczność naprowadza na domysł, że szarańcze niosąc się kilka razy przez lato, są tym szkodniejsze; bo w miarę przelatywania z miejsca na miejsce, płód swój w różnych okolicach zostawiają.

Właścicielka magazynu mód pod firmą E. *Emie* et C°, powróciła z Paryża, zaopatrzona w najświeższe artykuły mody tak jesiennej jak zimowej.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Trubadur*, Pani *Quattrini*, Panna *Dowiakowska*, oraz PP: *Dobrski*, *Miller* i *Ziołkowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 54; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91, wartość kuponu kop: $3^2/_3$; za *listy zastawne* IIgo Okresu (oprócz kuponu), żądają rs. 14 kop: 83, wartość kuponu kop: $16^2/_3$.

Ameryka. *Nowy-York, 15 Wrześ:*. — Do Washingtonu nadeszły depesze urzędowe, potwierdzające wiadomość o porażce *Miramona*. Walka miała miejsce pod Silda, a nie pod Lago, jak poprzednio doniesiono, trwała nie 5 dni, lecz dzień jeden. Jenerałowie z wojska *Miramona*, *Pacheco* i *Hernandez* polegli, a 3ej inni: *Alfaro*, *Ortega* i *Andrade*, zostali wzięci do niewoli. Liberalni pobili także Jenerała *Cortas*, zajęli miasto Oaxaca, i gotowali się do attaku na Puebla i stolicę. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 27 Września*. — Kapitan *Halsted*, jeden z najznakomitszych Oficerów marynarki wojennej angielskiej, napisał w tych dniach list do dziennika *Times*, wykazujący mylność zdania, jakoby okręty obite żelazem, nie przedstawiały dość oporu pociskowi z dział gwintowych. Próby dokonywane na baterji pływającej *Trusty* inaczej dowiodły, i dla tego Kapitan *Halsted*, zwraca uwagę na potrzebę przebudowania angielskich okrętów linjowych, zwłaszcza, że Francja zaopatruje się w coraz liczniejsze fregaty pancerne. List ten wywarł wielkie wrażenie na giełdzie, gdyż zapowiadał potrzebę nowych i znacznych wydatków na marynarkę. — Lord *Shaftesbury* odezwą publiczną w dzienniku *Times* ogłoszoną, wzywa do składek na chorych i ranionych z armji *Garibaldego*. Potrzeby na ten cel, jak mówi Lord, rosną w miarę powodzeń Dyktatora. (Ind: Bel:).

Azja. *Szanghai, 2go Sierp:*.— Sprzymierzeni udali się 26go z. m. do Peiho, aby przed rozpoczęciem jakichkolwiek układów zdobyć forty tameczne.— Francuzi wylądują jednocześnie w Pehtang.— Na wodach Chińskich, stoczono także zaciętą walkę z rozbójnikami morskiemi. Zabito ich do 200, i schwytano dwóch Europejczyków, przywódców. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 28go Wrześ:*. — Wiadomości o zbliżeniu jakie zaszło między Rządem Cesarskim a Stolicą Apostolską są sprzeczne, zawsze jednak prawdą jest, że pewne zbliżenie nastąpiło. Nie ma to znaczyć, że rzeczy we Włoszech przywiedzione zostaną do stanu, jakiego się można spodziewać po konwencji w Villafranca, ani też że zwrócone będą Ojcu Św: posiadłości zabrane przez Piemontczyków, jak to utrzymywano w niektórych sferach tutejszych. Ale nie ulega wątpliwości, że niektóre miasta, niezbyt odległe od Rzymu, jak Viterbo, Coreto i inne, pozostawione niedawno wojskom Sardyńskim przez Jenerała *Goyon*, otrzymają na nowo załogi francuzkie. Taki obrot rzeczy jest nawet konieczny skutkiem powiększenia zna-

cznego korpusu okkupacyjnego, gdyż już nie kilka tysięcy ludzi, ale cała dywizja Jenerała *Géraudon*, z armji Lyońskiej, wyruszy do Państwa Kościelnego. Krążyła nawet pogłoska, że nad wszystkiemi temi siłami obejmie dowództwo Marszałek *Vaillant*. — Słychać, że Gabinet Wiedeński doradzał Ojcu Św:, aby nie opuszczał Rzymu w żadnym wypadku, i że Kardynał *Antonelli* podzielał to zdanie. — Dzienniki legitymistyczne hiszpańskie, niesłusznie zarzucają Rządowi Królowej *Izabelli*, iż nie wysłał armji na obronę Papieża. Gabinet Hiszpański chciał podobno oddać do rozporządzenia Ojca Św: 50,000 ludzi, ale Francja przedstawiła, że krok ten mógłby wywołać trudności względem Mocarstw, które się oświadczyły za zasadą nieinterwencji, a mianowic względem Anglji. — Zmiana polityki francuzkiej względem Rzymu miała nastąpić po radzie tajnej, odbytej onegdaj, na której przemawiał nadzwyczaj żywo Marszałek Xżę *Magenty*, gwałtownie powstając na Rząd Piemoncki i *Garibaldego*. — Dziś nadeszła do Paryża, jak donosi *Indep:*, wiadomość o smutnym wypadku jaki dotknął podobno yacht podróżny Xięcia *Napoleona*. Kocioł pękł i część podróżnych zginęła. Xiążę sam wpadł do wody, lecz został ocalony. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia. — *Monitor* donosi, że wczoraj Jenerał-Adjutant Cesarsko-Rossyjski, Hr: *Szuwałow*, przedstawił Cesarzowi *Napoleonowi* cztery konie, przesłane w darze od N. CESARZA Wszech Rossji. Są to przepyszne rumaki ze stada Cesarskiego Chrienczoskiego. Cesarz *Napoleon* podziwiał piękność i siłę tych koni. (Ind: Bel:).

Serbja. — Z Zemlina 29go Września donoszą, że zwłoki Xięcia *Miłosza*, przeniesione zostały do Kościoła Parafjalnego w Belgradzie i pochowane w grobach Kościelnych. Lud zebrany był tłumnie, lecz porządek panował wzorowy. — Xiążę Michał *Obrenowicz*, jutro przyjmować ma hołd ludu. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

I dziś jeszcze nie ma szczegółowych wiadomości o warunkach kapitulacji Ankony. Podług jednych dzienników, załoga otrzymała honory wojskowe, podług drugich przeciwnie, resztki armji Papiezkiej wraz z swym wodzem, poszły w niewolę wojenną. Doniesienia wszystkie jednak zgadzają się, że oblężeni bronili się zacięcie, i weszli w układy o kapitulację dopiero po zdemontowaniu im wszystkich dział.

Wiadomości z Neapolu dochodzą do 25go Września. Cajazzo, zdobyte raz przez Garibaldystów, zostało znowu odebrane, i to przez ich błąd własny. W Neapolu pocieszano się wprawdzie zajęciem Piedimonte, innej pozycji, która pozwala również obejść siły Neapolitańskie w Kapuy, ale *Patrie* zapewnia, że ochotnicy i ztamtąd wyparci zostali, i że armja Królewska jest obecnie panią całego brzegu Volturno. Niedbalstwo i zbytnia ufność w przeszłe powodzenie, a w końcu brak dobrej organizacji, oto przyczyny porażki, która wprawdzie nie zmieni ostatecznego rezultatu walki, ale zmniejszy wpływ *Garibaldego*. — W zarządzie cywilnym Neapolu nie lepiej idzie. Żywioł Mazzinistowski kompromituje sprawę poruszenia Włoskiego.

Monitor ogłosił notę dotyczącą wzmocnienia korpusu okkupacyjnego w Rzymie i celu swej missji w tej stolicy, ale nota pomieniona nie wyjaśnia wcale położenia. — Kongres jest jeszcze daleki, a Rząd Francuzki, samą obecnością swych wojsk, przeszkadza zjednoczeniu się Włoch, jeśli nie prawnie, to przynajmniej *de facto*. Ci, których proteguje, nie są mu za to wcale wdzięczni, ci, których zamiary krzyżuje, podejrzewają go, i z pewną słusznością, że chce zostać w Rzymie dla tego jedynie, aby zyskać wpływ przeważny przy uregulowaniu spraw Włoskich i nowe korzyści, podobne nabyciu Sabaudji i Nicei. Najlepiejby więc Francja zrobiła, opuszczając Rzym, gdyż to odjęłoby wszelki powód do agitacji Mazzinistowskiej. (Ind: Belge).

Wiedeń, *29go Września*. — W Węgrzech, a mianowicie w Temeszwar, Szegedynie i Debreczynie, aresztowano wiele osób.

Paryż, *30go Września*. — *Monitor* ogłasza dziś dekret, udzielający P. *Chasseloup-Laubat*, Ministrowi Algierji i osad, Wielki Krzyż Legji Honorowej. — Tenże dziennik urzędowy zawiera notę, treści następnej: Cesarz postanowił, aby korpus armji okkupacyjnej w Rzymie, został wzmocniony bezzwłocznie przez wysłanie jednej dywizji piechoty, 2ch szwadronów jazdy i baterji artyllerji. Rząd Sardyński został uprzedzony, że instrukcje dane Jenerałowi *Goyon*, upoważniają go do rozciągnięcia swych działań tak daleko, o ile mu pozwolą warunki militarne, którym naturalnie ulegać musi. Jedynie tylko Wielkie Mocarstwa, zgromadzone na Kongres, będą mogły kiedyś wyrzec co do kwestji, wywołanych wypadkami we Włoszech. Ale Rząd Cesarski, aż do owego czasu wypełniać będzie, stosownie do raz przyjętej missji, obowiązki, jakie nań wkłada spółczucie dla Ojca Św:, i obecność sztandaru francuzkiego w Stolicy Katolicyzmu.

Madryt, *29 Września*. — Jenerał *Leimery*, został mianowany Kapitanem Jeneralnym wysp Filipińskich. — Słychać, że Jenerał *Narwaez* wrócił do Hiszpanji i rezydować będzie w Loja. — W obozie Torrejon rozstrzelano Kaprala za nieposłuszeństwo. — List pozostawiony przez Cesarza Francuzów w Mahon do Królowej, zawiera przyjacielskie pozdrowienie.

Madryt, *29 Wrześ:*. — Wiadomości z Bejrutu datowane 21go b. m. donoszą, że *Fuad*-Pasza wezwał do Bejrutu naczelników Druzów, aby zdali sprawę z swego postępowania. Ponieważ większa część odmówiła, przeto zapewniają, że wyprawa złożona z wojsk Francuzkich i Tureckich, ruszy na Deir-el-Kamar.

Belgrad, *30 Wrześ:*. — Xiążę *Michał*, został dziś uroczyście zainstallowany. O 11ej składano mu powinszowania; wieczorem miasto oświetlono.

Turyn, *29go Września*. — Z Neapolu wyjechała 26go b. m. deputacja do Króla *Wiktora-Emmanuela*, wioząc adres zapraszający Jego K. Mość, aby udał się do stolicy Obojga Sycylji, dla przywrócenia tam spokojności publicznej, i ustalenia porządku, które się jednoczą w jego osobie. — Wiadomość, jakoby Wiktor *Hugo* i *Ledru-Rollin* znajdowali się w Neapolu, jest mylną. (In: B.).

S z a r a d a.

Pierwsze tylko litera, zaś *drugie trzecie*
Że swobodnie pływają o tem dobrze wiecie;
Drugi zwykle rozdziela, a i *wszystkie* równie
Dzielą, i to na wsi głównie.

(Zeszła Szarada, *Deptak*).

Rozmaitości. — Dwoje rodzeństwa żyło przez długi czas rozdzielone, regularnie jednak z sobą korespondując; brat mieszkał w Pradze, siostra na wsi. Przed niejakim czasem brat w Pradze mieszkający umarł, lecz syn jego, aby nie zmartwić starej i chorowitej ciotki, zataił przed nią ten wypadek i pod imieniem nieboszczyka pisywał dalej listy. Ale wkrótce i ciotka przeniosła się do wieczności. Córka jej tem samem powodowana uczuciem zataiła przed wujem wiadomość o śmierci swej matki, i w miejscu jej pisywała dalej listy. Tym sposobom listy te pogrobowe chodziły regularnie co tydzień z Pragi na wieś i nawzajem, i byłyby może przetrwały i obecne pokolenie, gdyby niespodziewany przyjazd dalekiego krewnego niebył wykrył tajemnicy. — Przed wojną Włoską dzieliło się Państwo Kościelne na cztery legacje i okręg Rzymu. Pierwsza legacja zawierała prowincje czyli delegacje Bononję, Ferrarę, Forli i Rawennę. Te delegacje tworzyły Romanję i zostały przyłączone do Sardynji. Druga legacja składa się z delegacji Urbino, Pesaro, Macerata, Loreto, Ankona, Fermo, Ascoli i Camerata; ogółem nazywa się Marchja i graniczy na północ z Romanją, na wschód ma Adrjatyckie morze, na południe Królestwo Neapolitańskie, a na zachód Toskanję i prowincje Spoleto i Perugję. Trzecia legacja zawiera delegacje Spoleto, Perugję i Rieti; Spoleto i Perugja tworzą Umbrję, miasto stołeczne Umbrji, starożytne Fuliginium, leży w delegacji Perugja i nazywa się teraz Foligno. Czwarta legacja składa się z delegacji Velletri, Frosinone i Benevento; delegacja Benevento leży w środku Neapolitańskiej prowincji Principato ulteriore. Nakoniec okręg Rzymu zawiera stołeczne miasto Rzym i Viterbo, Orvieto i Civita-Vecchia.

MY ALEXANDER IIgi

Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:

R. S. Gruszecki Prezes.
Freund Sędzia.
Krenn Sędzia.
(podp:) *Gruszecki* Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* Pisarz.

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 14 (26) Września 1860 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komissarza massy upadłości Stanisława Popczyńskiego, w d. 2 (14) b. m. i r., względem wyznaczenia do likwidacji nowego terminu pod prekluzją uczynionego. Trybunał Handlowy w Warszawie, stosownie do Art: 511 K. H. do likwidacji i weryfikacji w massie upadłości Stanisława Popczyńskiego, dla wierzycieli stawających, lecz nie sprawdzających się, jako niemniej dla wcale niestawających, jako to: J. S. Rosena, Ludwika Livet, Heinricha, A. Kremky, Braci Lesser, M. Cohn, Z. Potasch, Franciszki Toeplitz, wszystkich w Warszawie; R. Reinhauer, Bernard, Jacobi et Comp: w Hamburgu, Karola Gruner w Lipsku, i Steif et Hanos w Potsdamie, zamieszkałych, tudzież dla wszystkich innych wierzycieli, dotąd wcale niewiadomych, ostateczny termin cztero-miesięczny, poczynając od dnia dzisiejszego pod prekluzją wyznacza. Mocą tego Wyroku, ogłoszenie którego w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warszawskim, Syndykom poleca.

(podp:) *Gruszecki* Prezes. (podp:) W. *Andrychiewicz* Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy i t. d.

Za zgodność tego głównego wyciągu z swym oryginałem, na papierze bez stępla spisanym świadczę i dla Syndyków massy wydaję.

Warszawa dnia 26 Września 1860 roku.

(L. S.) (podp:) W. *Andrychiewicz* Pisarz.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Stanisława Popczyńskiego.— W wykonaniu wyroku Trybunału Handlowego z d. 14 (26) Września r. b. zapadłego, termin prekluzyjny dwu-miesięczny do likwidacji wierzycieli w massie Stanisława Popczyńskiego wyznaczającego, wzywają osoby interesowane, pragnące się likwidować, że w czasie tym dla dogodności oznaczają termina do likwidacji na dzień 1 (13), 7 (19), 14 (26), 19 (31) Października, 1 (13), 11 (23), 18 (30) Listopada i 23 Listopada (5 Grudnia) 1860 roku, na godzinę 5tą po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nr 549, przed W. Sędzią Komissarzem Zieglerem, aby w oznaczonych dniach z pretensjami zgłosić się zechaiały pod skutkami zaocznego dalszego postępowania.

Warszawa dnia 17 (29) Września 1860 roku.

Jan *Kadecz*. Teodor *Łącki*, Patron.

Przyjechali do Warszawy.

Gliński Jan Ob: z Paciorkowej Woli nr 601; Krasiński Adam Hr: z Sterdyni nr 613; Potocki Tomasz Hr: z Praszki nr 613.

Wyjechali: Morzycki Bruno Ob: do Czernichówka; Plater-Zyberg Kaz: Hr: do Pas; Rudnicki Stan: Ob: do Nowegodworu.

Przyjechali koleją żelazną: Gonczarow Jan Radca Stanu z Paryża nr 414; Puszet Konst: Baron z Drezna nr 585; Szymanowski Felix Dyr: Wydz: Banku Pols: i Wołkow Radca Hon: z Paryża nr 638.

Wyjechali koleją żelazną: Bayer Ant: Ob: do Brünn; Sławiński Adolf Urzędnik Austrjacki do Krakowa.

DONIESIENIA.

Bank Polski. — Podaje do wiadomości, że w dniu 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie na gruncie Fabryki Cukru Szwagrów zwanej, w dobrach Tursko Wielkie, w Powiecie Sandomierskim położonych, exystującej, licytacja głośna in plus, na sprzedaż mączki cukrowej, w ilości pudów 6248, funtów 22, Bankowi zastawionej, a w terminie nie wykupionej, poczynając od ceny kopiejek srebrem siedm i pół za funt, a to za gotowe, zaraz płacić się mające pieniądze.— Za Prezesa, Vice Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, **S. Szemioth.** Naczelnik Kancellarji, Radca Kollegjalny, **G. Radyński.**



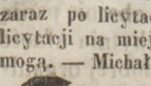
Są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, używane, Kanapa, Stół przed kanapę, dwa Fotele i sześć Krzeseł; pod Nr 1402 przy ulicy Marszałkowskiej, wiadomość u Stróża Leona.

Wyprzedaż zupełna

z przyczyny zwinięcia Składu PŁÓTNA zagranicznego i BIELIZNY Stołowej, po 25 procent niżej kosztu.

A mianowicie: znakomity wybór Płótna i Weby, Obrusów, Serwet, Ręczników, Chustek, rozpoczętą została od dnia 10 z. m. i odbywać się będzie codziennie, przy rogu ulic Przechodniej i Elektoralnej, w domu Janasza, naprzeciwko Banku, pod Nr 955.

Licytacja pozostałych po Fryderyku Hartmann, wyrobów miedzianych, mosiężnych, nowego srebra, blachy białej, galanteryjnych zabawek dziecinnych, w dniu 19 Września (1 Października) r. b., dla braku konkurentów do skutku nie doszła, odbędzie się ryczałtowo czyli na ogół, przed podpisanym Rejentem w Warszawie, pod Nrem 1076 przy ulicy Królewskiej, na dniu 22 Września (4 Października) r. b. o godzinie 10ej rano, od zniżonej ceny, to jest od summy Rs. 3,428 kop: $8^1/_2$. Vadium wynosi Rs. 600 które przystępujcy do licytacji w gotowiźnie lub Listach Zastawnych złożyć, a postąpioną summę zaraz po licytacji zapłacić będzie obowiązany. Warunki tej licytacji na miejscu lub w Kancellarji Rejenta przejrzane być mogą. — Michał *Rapacki*.



Przy ulicy Leszno pod Nr 663/4, obok Działyńskiego, są do sprzedania: **KOCZ** z fordeklem i bez fordekla, obie sztuki używane, na leżących resorach, z pakunkami, mogące służyć do miasta i do podróży; **Kocz** dwuosobowy, mały; **KOCZ** z fordeklem nowy, średniej wielkości; **Furgon** pocztowy na leżących resorach sześcio-osobowy i do pakunków; **Furgon** mały bez resorów i **Powozik** dziecinny, na resorach, bez wierzchu. — Wiadomość bliższa w Warsztacie Siodlarskim.

Dobra Ziemskie JARLUTY Wielkie w Okręgu Przasnyskim Gubernji Płockiej położone, do Sukcessorów Marji Teressy Zielińskiej należące, rozległości włók 29 morgów kw: 3 prętów kw: 126 miary nowo-polskiej obejmujące, sprzedane będą stanowczo i ostatecznie w dniu 3 (15) Października 1860 r. o godzinie 4½ po południu, w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie. Vadium do licytacji Rs. 1,200. Licytacja zacznie się od summy Rs. 16,429 kop: 80. Warunki, taxa i mappa w r. 1860 sporządzona, złożone są w Trybunale i u Józefa Kleczkowskiego Adwokata, pod Nr 590 w Warszawie zamieszkałego, sprzedaż tę w drodze działów popierającego.

LOKAL NA 1szem PIĘTRZE,

Frontowy, bardzo ozdobny, składający się z 9u Pokoi, oprócz tego z Salonu z Balkonem i Przedpokoju, z Kuchnią Angielską, Spiżarnią i z wszelkiemi wygodami, ze Stajnią i Wozownią, lub bez tychże; oraz **PIWNICE** obszerne na Skład Win służyć mogące, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Miodowej, w domu *STANISŁAWA LESSER*, Bankiera, Nr 490/1. Wiadomość u Rządcy domu.



W przejeździe swoim przez tutejszą Stolicę, podpisany ma honor polecić się wszystkim lubownikom Ogrodów i Kwiatów, ze swoim najlepszym doborem Drzew owocowych, jako to: Jabłoni, Gruszek, Wiśni i Czereśni, Śliwek, Renglod, Brzoskwiń, Moreli, Winogron, Agrestów, Porzeczek i Malin; tudzież ogrodowych i miesięcznych Róż, wszelkiego rodzaju kwiatów i roślin, Cebul holenderskich kwiatowych i ogrodowych, za których prawdziwość ręcząc, oświadczam, iż dla uskarbienia sobie względów na przyszłość, takowe po najumiarkowańszych cenach sprzedaję. Mieszkam w Hotelu Lipskim w Warszawie, pod Nr 11.—Ogrodnik **Dirr.**

WINOGRON WĘGIERSKICH SŁODKICH,
nadszedł Transport do Handlu Win i Korzeni
S. SZOSTKIEWICZA,
przy ulicy Krak: Przedm:. wprost Poczty.
Biorącym w większych partjach odstępuje się taniej, i takowe nadchodzić będą ciągle.

Hotel de France w Dreznie.

Właściciel Hotelu wyżej wymienionego, ma zaszczyt oznajmić osobom pojedynczym, lub familjom, zamierzającym przepędzić jakiś czas w mieście Dreznie, iż mogą znaleźć u niego mieszkanie, wraz z usługą i stołem, na dnie, tygodnie lub miesiące, za cenę nader umiarkowaną. Hotel de France jest położony przy ulicy Wildstruffer Gasse, w bliskości Teatru i Muzeów, w samym środku miasta.



Z powodu wyjazdu, do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy nowy, o 7u oktawach, z blatą metalową i szprejcami. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto Nr 64, na 1m piętrze wprost wschodów.

Do **SKŁADU OWOCÓW** przy ulicy Rymarskiej pod Nr 737/8, nadszedł świeży Transport **WINOGRON** Węgierskich, sprzedaż takowych jest po cenach umiarkowanych; oraz są także **BRZOSKWINIE** Węgierskie.

DWIE KOLONJE do sprzedania, jedna morgów 180, o wiorst 13; druga morgów 60 o wiorst 5 od Warszawy. — Obydwie z kompletnemi zabudowaniami, inwentarzami, tegoroczną krestencją, zasiewami i t. p. Wiadomość w Składzie Papieru Bankowego z Jeziorny, na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie Dobroczynność, od godziny 12ej do 2ej.

WINOGRONA Węgierskie Słodkie Wyborowe i **GRUSZKI** Wiedeńskie (Keiser Birnen), otrzymał Transport Handel Win i Towarów Kolonialnych Piotra *Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej Nr 587.

Osoba chcąca umieścić **Panienkę** dochodzącą do Szkoły Rządowej, w domu, gdzieby obok opieki rodzicielskiej, wygód w utrzymaniu znalazła pomoc naukową i konwersację w językach; zechce się zgłosić do Rządcy w domu W. Bonet, przy ulicy Wareckiej. — Tamże powziąść można wiadomość o jednej z przyzwoitych familji, która sobie życzy **Panienki** na edukację na wspólny koszt, za bardzo umiarkowanem wynagrodzeniem.

Przy ulicy Ślepej pod Nr 299, wprost bramy Zamkowej i naprzeciw pompy, na placu Zamkowym będącej, są do wynajęcia od Sgo Michała r. b., za Złp. 900 rocznie, na 1m piętrze, 4 **Pokoje**, z Kuchnią, Komórką i Górą wspólną.— Wiadomość u Właścicielki tamże, na 1m piętrze, pierwsze drzwi przy wschodach.

Potrzebna jest **PANNA** uzdatniona w **krawieczczyznie,** oraz **PANNY** do nauki. Wiadomość powziąść można w domu pod Nr 568 przy ulicy Długiej, u W. Sikorskiego.

Trzeci Transport
WINOGRON WĘGIERSKICH
otrzymał Handel Win i Korzeni
FRANCISZKA ROZMANITH,
przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim.

Lokal na 1m piętrze, wygodnie urządzony, składający się z 5u Pokoi, Salonu z balkonem, przedpokoju i Kuchni, jest do wynajęcia każdego czasu, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Brackiej, obok Chmielnej, Nr 19 nowy.

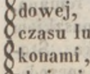


W dniu 1 b. m. pomiędzy godziną 7ą a 8ą wieczorem, w Ogródku pod Nrem 1559 na Bawarji przy ulicy Marszałkowskiej, zaginął **ZEGAREK** mały, srebrny, Cylinder o 6u kamieniach. Sumienny znalazca raczy go powrócić pod Nr 624 w Hotelu Saskim w mieszkaniu Służby dworskiej, ulica Krakowskie-Przedmieście, za wynagrodzeniem Rs. 3.

OSOBA młoda, płci żeńskiej, życzy sobie przyjąć obowiązek do zarządu Gospodarstwa domowego na wsi, jako też do robót damskich. Potrzebujący takowej, raczy się zgłosić pod Nr 173 przy ulicy Gołębiej na 3e piętro od frontu.

Pod Nr 1546 przy ulicy Chmielnej, naprzeciw Komory Składowej, w nowo wymurowanym domu, są do najęcia każdego czasu lub od Sgo Michała r. b., na 1m piętrze od frontu z balkonami, **LOKALE** złożone z 3ch, 4ch i 5u Pokoi, z Kuchniami ang:, z 2ma wchodami, elegancko urządzone; i **Sklep** z dwoma Pokojami, na Handel Win lub Restaurację i t. p. zdatny. Wiadomość na miejscu na 2m piętrze, Stróż Antoni wskaże.—Także pod Nr 1403 przy ulicy Marszałkowskiej, od strony Zielonego Placu, w domu również nowo wymurowanym, są do najęcia dwa **Sklepy** z Pokojami i wszelkiemi wygodami. Wiadomość u P. Alexandra na miejscu.

Drzewa olszowego suchego sążni 188, do sprzedania nad Wisłą, w folwarku Karczewszczyzna, pod miastem Czerskiem. Wiadomość w miejscu.



Kapitał Rs. 450, czyli Złp. 3,000, jest do ulokowania na 1szy Numer hypoteki domu murowanego, przy ulicach prynucypalnych; wiadomość pod Nr 1434 przy ulicy Zielnej, na 1m piętrze, na prawo, od godz: 12ej do 3ej.

PANNY uzdatnione potrzebne są do Magazynu Strojów Damskich, również do nauki. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej w domu W. *Buino* Nr 497.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Amatorom winogron donosimy, iż główny skład takowych białych i niebieskich, jest w domu *Löwenberga* Nr 467*a*. funt po złp. 1.

Po odjeździe P. *Bitsego*, który uprzyjemniał chwile w Dolinie Szwajcarskiej tak dobrą orkiestrą, postarał się P. *Fuchs*, aby skompletować swoją; a staranie jego i praca w tym względzie, zaczynają zwracać na siebie uwagę. Słyszeliśmy, że już trzy koncerta były wykonane z jak największą starannością.

Oprócz ostryg, nowy transport delikatessów, nadszedł do handlu P. J. *Höhra*, przy ulicy Wierzbowej, w gmachu teatralnym; o czem zapewne Amatorowie tych przysmaków zechcą wiedzieć.

Podług otrzymanej przez Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem od Korrespondenta z Gdańska P. Alex: *Makowskiego*, depeszy telegraficznej z daty wczorajszej, w Anglji cena pszenicy podniosła się o 2 do 3ch szylingów na kwarterze, ceny podniosły się także we Francji i Hollandji.

Kantor Hermana *Krupińskiego*, przeniesiony został od 1go Października r. b. z pałacu Hr: Ordynata *Zamoyskiego*, na Tłomackie Nr 600 lit: D. na 1sze piętro, naprzeciw hotelu Wileńskiego.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 9. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 8. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Dwaj złodzieje.—Arcydzieło nieznane.*

Astronomiczne Przedstawienia Pana D. *Zonner*, w sali Tow: Dobroczynności, jeszcze tylko do Soboty dawane będą. Ostatnie przedstawienie dnia 6go b. m. Początek o godzinie 5ej.

Sprostowanie.—W Kurjerze Nr 259, na 3ej kolumnie, 2ej szpalcie, wierszu 7m od dołu, czytaj **Akko,** zamiast **Akropolis.**

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 21 Września (3 Paździer:) 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*